

3 MAJA 2015

PARAFIA
RZYMSKOKATOLICKA
PW. ŚW. MAKSYMILIANA
MARIII KOLBEGO

UL. PRYMASA STEFANA
WYSZYŃSKIEGO 178
CISIEC; 34-350
WĘGIERSKA GÓRKA
TEL. 0-33/ 864-15-21

www.parafia.cisiec.eu

parafia@cisiec.eu

MSZE ŚWIĘTE W PARAFII:

W niedziele i święta:

7.00; 9.00; 11.30;
17.00

10.15 - w kaplicy na
Małym Ciścu;

10.30 - w I niedzielę
miesiąca - dla dzieci
[w roku szkolnym]

W dni powszednie :

7.00; 18.00

**Nabożeństwo do św.
Maksymiliana -**

we wtorek przed Mszą
św. wieczorną

**Nabożeństwo do św.
Jana Pawła II -**

w czwartek przed Mszą
św. wieczorną

Godzinki o NSPJ -

w piątki przed Mszą
św. poranną

**Godzinki o Niepokalanym
Poczęciu NMP - w**
niedzielę przed Mszą
św. poranną

Różaniec - w każdą
środę przed Mszą św.
wieczorną

Droga Krzyżowa - w
Piątki Wielkiego Postu:
16.30 dla dzieci,
17.15 dla dorosłych,
19.00 dla młodzieży

Gorzkie Żale - w nie-
dziele Wielkiego Postu
o godz. 16.00

ŚLADAMI ŚW. MAKSYMILIANA



Przykazanie VIII

...gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa... (J 12, 26). To bardzo ciekawe oświadczenie Pana Jezusa. Moglibyśmy zapytać: „No, gdzie On jest?” – jeżeli jako Jego słudzy chcemy przebywać razem z Nim. Pan Jezus jest zawsze w świecie prawdy; dlatego że powiedział o sobie: *Ja jestem drogą i prawdą, i życiem...* (J 14, 6). My żyjemy w świecie kłamstwa, ponieważ władca tego świata jest kłamcą. Jeżeli chcemy być tam, gdzie Chrystus, trzeba, żebyśmy to sobie bardzo głęboko uświadamiali i w żaden sposób ani nie pozwalali się oszukiwać, ani nie okłamywali innych.

Kłamstwo jest nadzwyczaj skutecznym instrumentem budowania świata bez miłości. Ono polega bardzo często na zasympywowaniu prawdy mową banalną, nic nie znaczącą, pustą. Obserwujemy wielokrotnie tak zwane „dyskusje” w środkach przekazu. Nigdy nie chodzi tam o prawdę, ale o dyskusowanie, z którego nic nie wynika i nikt nie wychodzi stamtąd mądrzejszy. W imię samego bożka dialogu mówi się tak, żeby nic nie powiedzieć. Prawda jest niezwykłym darem Bożym. My mamy o nią zabiegać, pielegnować ją i walczyć o nią w naszym życiu. Świat może kłamać – chrześcijanin nie! Jeśli człowiek po chrzcie kłamie, opuszcza Chrystusa i wraca do ojca kłamstwa, szatana; podobnie, gdy daje się oszukiwać, bo chce być oszukiwany. Chrześcijanin musi się umieć zachowywać w świecie kłamstwa. Przede wszystkim mieć świadomość potęgi kłamstwa. Po drugie, doskonalić swój krytycyzm. Nie da się być chrześcijaninem, nie sprawdzając, kto, z jakiego powodu i w jakim celu podaje mi taką czy inną informację. Chrześcijanin szuka ludzi godnych zaufania, którzy w świecie kłamstwa żyją prawdą. A przede wszystkim pozostaje w niesamowitej zażyłości z Tym, który powiedział o sobie: *Ja jestem drogą i prawdą, i życiem.* Nie da się być chrześcijaninem, nie spotykając codziennie Tego, który mówi mi prawdę. Nie da się żyć i nie da się przeżyć! w świecie kłamstwa, nie otwierając codziennie Ewangelii.

Przeżywając swoje życie w jedności z Jezusem, mogę się uczyć mądrze mówić prawdę, opanowując najpierw sztukę mil-

czenia. Czyż modlitwa nie polega przede wszystkim na słuchaniu Boga? Czyż ona nie uczy nas milczenia i odpowiedzialnego mówienia? Trzeba w taki sposób przekazywać prawdę, w jaki Bóg tego ode mnie oczekuje. Trzeba upominać tego, który błądzi. Ale żeby upominać, trzeba kochać prawdę i tego, którego się upomina. Chrześcijanin pod żadnym pozorem nie chce grzeszyć, także w dziedzinie tego przykazania, które mówi: *Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.*

Chrześcijanin nigdy nie posuwa się do tego, aby być oszczercą. Oszczerstwo jest fałszywym oskarżeniem człowieka. Ktokolwiek się go dopuścił, musi to odwołać tam, gdzie zostało wypowiedziane. Z reguły jeden człowiek puszcza w obieg oszczerstwo, ale jest wielu takich, którzy je rozsiewają dalej. Wszelkie oszczerstwo ma na celu zniszczyć autorytet człowieka. Tego rodzaju postaw w przestrzeni naszego życia społecznego, publicznego, medialnego, spotykamy ogromnie wiele. Jesteśmy odpowiedzialni za to, aby sobie to odsączyć, aby to ze swojego życia wyrzucić.

Podobnie jak pochlebstwo, które jest odwrotnością oszczerstwa. Tak jak tamto usiłuje zniszczyć autorytet, tutaj przypisujemy komuś dobro, po to, żeby zyskać sobie jego przychylność. Świat jest naznaczony kłamstwem. Ale ono rzadko ujawnia się w postaci ostrej. Bardzo często występuje jako półprawda; jest powiedziana część prawdy, żeby następnie przesądzić jakiś fałsz. Chrześcijanin musi sobie z tego zdawać sprawę.

Nie możemy w żaden sposób grzeszyć przeciwko bliźniemu obmową, a więc niepotrzebnym ujawnianiem jego błędów, słabości i grzechów. Jeżeli jest w nas tendencja do obmawiania kogoś, znaczy to, że myślimy temu człowiekowi nie przebaczyli. A przebaczenie jest warunkiem zyskania odpuszczenia grzechów w sakramencie pokuty. Naprawiamy obmowę przez to, że zwracamy uwagę na dobro, które jest w człowieku, którego obmówiliśmy, bo każdy ma swoje dobre i złe strony.

Jakże często grzeszymy przeciwko ósmemu przykazaniu plotką, ujawniając zasłyszane wiadomości, a często dodając do nich jeszcze coś. Brak jasnego powiedzenia prawdy, półprawda, którą tak często spotykamy w środkach masowego przekazu, polega na jawnym dążeniu do zdeformowania prawdy. Trzeba z niezwykłym krytycyzmem podchodzić do tego, co słyszymy.

Zwracam uwagę na to, że my bardzo często chcemy! być okłamywani. Oto kilka podstawowych przejawów naszego świadomego przyzwolenia na bycie okłamywanymi. Pierwszy, najbardziej drastyczny, że to, co się poczęło w łonie matki, to nie jest człowiek. Jutro jest uroczystość Zwiastowania Pańskiego. A codziennie w modlitwie *Anioł Pański* mówimy, że: *Słowo stało się ciałem* – Bóg się stał człowiekiem. To jest człowiek! Od pierwszego momentu, w którym się począł w łonie matki. Chrześcijanin, który się daje oszukiwać, zaprzeczając temu, jest największym głupcem, jakiego sobie można w ogóle wyobrazić! A jeżeli czyni to świadomie – jest szarlatanem. Matka machabejska w Starym Testamencie, nie mając żadnej możliwości obserwacji człowieka w łonie matki, jakie my dzisiaj posiadamy, powiedziała: „Członki każdego z was – a miała siedmiu synów – nie ja ułożyłam, Bóg” (por. 2 Mch 7, 22). Jakżeż łatwo chcemy być okłamywani w tym względzie. Jakże chcemy być okłamywani, że człowiek nie ma prawa do tego, żeby się godnie począć. Wszelkie techniki *in vitro* temu zaprzeczają. Są one jawną zgodą na zabicie innych istot ludzkich; są przejawem selekcji, rasizmu wobec człowieka. Jakżeż łatwo jesteśmy – i chcemy – być okłamywani. Jakżeż łatwo jesteśmy okłamywani dzisiaj, że Bóg nie stworzył nas mężczyzną i kobietą, że nie zaplanował błogosławieństwa bycia ojcem i matką, ale błogosławił związkom homoseksualnym albo małżonkom, którzy ubezpładniają swoje małżeńskie życie.

Jakże chcemy być okłamywani, że ważne i dobre, i uszczęśliwiający, i godne człowieka jest nie to, co Pan Bóg mówi, ale to, cośmy sobie ustalili: demokratycznie czy niedemokratycznie. Jakże łatwo chcemy być okłamywani, że coś jest godziwe, bo prawo! na to pozwala. Tymczasem, jeśli prawo ludzkie jest sprzeczne z prawem Bożym, jest bezprawiem – *...ponieważ grzech jest bezprawiem* (1 J 3, 4), anarchią.

Jakże łatwo jesteśmy okłamywani pozorami. Szanujemy człowieka, który wita się z Ojcem Świętym i tą samą ręką podpisuje haniebną ustawę godzącą w człowieka, lub mówi publicznie, że jest katolikiem, dlatego jest za życiem, dlatego jest za *in vitro*, bo przecież sam jest ojcem i rozumie sytuację małżeństw bezdzietnych. Tymczasem: *Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zaczął prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszności: Dlaczego życie przewrotnych upływa ponysłnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zazwyczaj pokoju? Ty ich sędzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia* (Jr 12, 1-2). Jak chętnie dajemy sobie wmawiać, że jeżeli ktoś jest wierny Bogu, to jest oszołomem, wstecznikiem, konserwatystą, niedouczonym. Że ktoś żyjący przykazaniami Bożymi i mówiący o ich wartości, jest nietolerancyjny, opresywny. Że mądry i godny uznania jest ten, kto kpi z przykazań, a nie ten, kto nimi żyje.

Jakże chętnie chcemy być oszukiwani pozornym zdobywaniem wiedzy: od pierwszego stopnia nauczania do ostatniego, spokojnie godząc się na to, że ci, którzy są poddani procesowi dydaktycznemu, coraz mniej umieją, że są przepuszczani z klasy do klasy. Efekt jest taki, że nawet ktoś, kto ma stopień magistra czy doktora, nie potrafi poprawnie posługiwać się językiem ojczystym. Ale my chcemy być oszukiwani. My się chętnie na to godzimy.

Jakże chętnie godzimy się na to oszustwo, że żyjemy na kredyt, że chętnie go zaciągamy, ujawniając całkowity brak odpowiedzialności wobec swojego życia.

W jaki sposób kłamstwo się tak rozplenia? Kłamstwo stoi tym, że nikt nie chce się mu sprzeciwić. I tu dotykamy sprawy nieprawdopodobnej odpowiedzialności, zarówno za to, że chcemy i dajemy się oszukiwać, jak i za brak jasnej, zdecydowanej i konsekwentnej reakcji na to wszystko. Przede wszystkim chodzi o odpowiedzialność pasterzy. Pasterze to są przede wszystkim rodzice, którzy są odpowiedzialni za to, aby żyć prawdą, aby znać prawdę, bronić jej i kształtować ją w sercach swoich dzieci. Pasterzami są wszyscy nauczyciele i wychowawcy. Pasterzami są ze szczególnego Bożego nadania prorocy, biskupi i kapłani, których On postawił na straży!

Czy my nie żyjemy w czasach, na które się skarżyli ludzie w Starym Testamencie: Nie ma już kapłana, proroka ani wodza (por. Dn 3, 38), nie ma tego, kto by bronił Chrystusowej prawdy, kto by jasno, odpowiedzialnie o niej mówił? Kto by życie! za nią położył? Jeżeli trzeba być ziarnem wrzuconym w ziemię i podeptanym, to trzeba się na to zdobyć – żeby obronić życie własne i życie tych, którzy są powierzeni naszej trosce. „A tymczasem” – jak uczy św. Grzegorz Wielki – „nierozważni pasterze w obawie przed utratą ludzkich względów często powstrzymują się od otwartego głoszenia tego, co słuszne. Nie strzegą owczarni – powiada Prawda – z gorliwością dobrych pasterzy, ale postępują jak najemnicy, uciekając w obliczu nadchodzącego wilka i zasłaniając się milczeniem. Dlatego Pan karcie ich przez proroka, mówiąc: ‘To nieme psy, niezdolne, by zaszczekać’. Dlatego też uskarża się dalej w słowach: ‘Nie stanęliście naprzeciw ani nie budowaliście murów wokół domu Izraela, by się ostać w walce w dniu Pana’. Stanąć naprzeciw oznacza odważnym słowem stanąć w obronie owczarni przeciw władcom tego świata. Ostać się w walce w dzień Pana oznacza stawić czoła wojującym bezbożnym ze względu na umiłowanie sprawiedliwości. Czymże jest dla pasterza lęk przed mówieniem prawdy, jeśli nie ucieczką w milczeniu? Kto zaś staje w obronie owczarni, ten wznosi przeciwko nieprzyjaciółom mur wokół domu Izraela. Dlatego powiedziano popadającemu w grzechy ludowi: ‘Prorocy twoi miewali dla ciebie widzenia próżne i bezsensowne; nie odsłaniali twej nieprawości, by cię nakłonić do nawrócenia’. (...) Słowa skarcenia są jakby kluczem, który odsłania winę, nierzadko nieznaną nawet temu, kto ją popełnił. Stąd św. Paweł powiada: ‘Aby mógł przekazywać zdrową naukę i przekonywać opornych’. Stąd i Malachiasz mówi: ‘Wargi kapłana powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą u niego szukać, bo jest on wysłannikiem Pana Zastępów’. Stąd także Pan upomina przez Izajasza: ‘Krzycz na całe gardło, nie przestawaj, podnoś twój głos jak trąba’. Tak więc ktokolwiek staje się kapłanem, podejmuje się zadania herolda. Ma on ogłaszać nadejście straszliwego Sędziego, który się zbliża. Jeśli więc kapłan nie umie sprawować posługi głoszenia, jakże będzie wołał ów niemy herold?’ (Reguła pasterska, księga 2, 4).

PONIEDZIAŁEK - 4 MAJA

7⁰⁰ - O dary Ducha Świętego dla maturzystów
18⁰⁰- Za + Czesława Kubiesę w roczn. śmierci
 O zdrowie i Boże błóg. dla Anieli z okazji 87 r.
 urodzin

WTOREK - 5 MAJA

7⁰⁰ W intencji maturzystów
 Za + Józefa Drożdża z żoną Joanną
18⁰⁰- Za ++ rodzeństwo Karolinę, Marię i Józefa

ŚRODA- 6 MAJA

7⁰⁰ - Za + Annę Worek
18⁰⁰ Za + Elżbietę Skolarz w r. śm. z mężem Francisz-
 kiem
19⁰⁰- Za + Władysława Bogdał

CZWARTEK - 7 MAJA

7⁰⁰ Za + Jana Stasicę
18⁰⁰ Za + Stanisława Dziedzica
 Za + Stanisława Jarco z synem Wojciechem

PIĄTEK - 8 MAJA

7⁰⁰ - Za + Stanisława Pajestkę
18⁰⁰ Za + Grzegorza Pastor - urodzinowa
 Za + Stanisławę Nowak - imieninowa

SOBOTA - 9 MAJA

7⁰⁰ Za + Stanisława Żółtego z rodzicami - imieninowa
18⁰⁰ - O zdrowie i Boże błóg. dla Oli z okazji 18 r. urodzin
 Za + Stanisława Dziedzica z żoną Franciszką
19⁰⁰ Za + Zygmunta Rypień [M.C]

NIEDZIELA - 10 MAJA

7⁰⁰ - W intencji Parafii
9⁰⁰ - Za + Bolesława Mrozińskiego
11³⁰ - I KOMUNIA ŚWIĘTA
17⁰⁰ - Za + Stanisława Łajczaka z pl. Sygutów w 14 r.
 śmierci

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Dziś 5 niedziela wielkanocna. Zgromadziliśmy się na Eucharystii, aby wspólnie wyrazić naszą wiarę. Czujemy z Jezusem Chrystusem i wyznajemy, że mamy świadomość nierozdzielnej z Nim relacji. Przez chrzest zostaliśmy w Jego Ciało, jest Kościół. Kto pozostaje w łączności z Jezusem, ten ma życie w obfitości. Niech nasze uczestnictwo we Mszy św. będzie wyrazem wiary w żywą więź ze Zbawicielem świata.

w środę - 6 maja - święto Apostołów Filipa i Jakuba

w piątek - 8 maja - uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika

W przyszłą niedzielę - 10 maja- w naszej parafii na mszy św. o godz. 11.30 , dzieci klasy II przystąpią do I komunii św. Dzieci wraz z rodzicami gromadzą się przy Grocie o godz. 11.00. Spowiedź dla dzieci komunijnych i ich bliskich będzie w sobotę 9 maja o godz. 16.00. Próby przed komunią św. będą w środę, czwartek i piątek o godz. 16.00.

W niedzielę 10 maja nie będzie Mszy św. w kaplicy na Małym Ciścu. Msza św. będzie odprawiona w sobotę 9 maja o godz. 19.00.

W tym tygodniu przypada Pierwszy Czwartek miesiąca. Adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 17.00.

Wyrażamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła, za złożenie ofiary 10 zł parafianom sprzątającym kościół w sobotę 18 kwietnia: Lucynie Tomiczek, Danucie Bogdał, Barbarze Bogdał, Alicji Urbańskiej, Zofii Kraż, Halinie Gawlińskiej; za ofiarę 10 zł: Sabinie Krutak, Władysławowi Piel; za ofiarę 20 zł: Teodorze Krutak; za ofiarę 30 zł: Danucie Bukowczan, Barbarze Mrozińskiej

Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 9 maja [o godz. 8.00] parafianom: Renacie Kupczak, Agnieszce Rąb, Ewie Waliczek, Halinie Waliczek, Barbarze Kubiesa, Agnieszce Gruszeckiej, Krzysztofowi Biłce, Małgorzacie Kupczak, Marii Paraska, Pawłowi Skolarz

PONIEDZIAŁEK - 11 MAJA

7⁰⁰ - Za + Stanisława Staniaka z żoną Apolonią i córką Agnieszką

18⁰⁰ - Za + Stanisława Bednarza w 6 r. śmierci
Za + Marię Tłałka w 8 r. śmierci

WTOREK - 12 MAJA

7⁰⁰ - Za + Krzysztofa Kubiesę
Za + Tadeusza Szczotkę

18⁰⁰ - Za + Józefa Tetłaka z synem Andrzejem

ŚRODA - 13 MAJA

7⁰⁰ - Za + Michała Bednarza

18⁰⁰ - Za + Marię Motyka z mężem Karolem i rodzicami

19⁰⁰ - Za + Genowefę i Jana Węglarz w r. śmierci

CZWARTEK - 14 MAJA

7⁰⁰ - Za + Władysława Żyrka

18⁰⁰ - Za + Karola Pieczarkę
Za + Stanisława Łoboziaka z żoną Franciszką

PIĄTEK - 15 MAJA

7⁰⁰ - Za + Zofię Jarco z rodzeństwem

18⁰⁰ - Za + Stanisława Piątka z rodzicami

Za + Zofię Skowron z mężem Tomaszem

SOBOTA - 16 MAJA

7⁰⁰ - Za + Władysława Dziedzica

18⁰⁰ - Za + Henryka Borowskiego w r. śmierci

Za + Czesława Kubiesę z rodzicami

NIEDZIELA - 17 MAJA

7⁰⁰ - Za + Marię Zawada z mężem Józefem

9⁰⁰ - Za + Stanisława Waligórę

10¹⁵ - Za + Stanisława Białozyta w 4 r. śm. z rodzicami

Marią i Tomaszem

11³⁰ - O zdrowie i Boże błog. dla Adama i Leona Rudzkiego z okazji roczku i dla Jakuba Rudzkiego w 5 roczn. urodzin

17⁰⁰ - W intencji Parafian

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Dziś 6 niedziela wielkanocna. Prawda o zmartwychwstaniu Jezusa powinna kształtować i przemieniać nasze życie, ponieważ jesteśmy powołani do powstania z martwych. To ma naturalne konsekwencje dla naszej chrześcijańskiej tożsamości i oddziałuje na naszą codzienność. Nie jesteśmy tylko stworzeniami i sługami, ale wybranymi przyjaciółmi Boga. Uwielbiamy tego, który nas bezgranicznie kocha i nazywa swoimi przyjaciółmi.

w czwartek 14 maja- święto św. Macieja, apostoła

w sobotę 16 maja - święto ś. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika, Patrona Polski

W poniedziałek, wtorek i środę przypadają kwartalne Dni Modlitw o urodzaje. W Polsce noszą nazwę Dni Krzyżowych. W naszej parafii procesje do krzyża będą przed Mszą św. poranną o godz. 7.00.

W piątek 15 maja modlimy się do Bożego Miłosierdzia z racji III piątku miesiąca. W tym dniu rozpoczyna się czas nowenny przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego.

W przyszłą niedzielę 17 maja przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pana Jezusa. Składka w tym dniu przeznaczona jest na cele Światowych Dni Młodzieży.

Wyrażamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła, za złożenie ofiary 10 zł parafianom sprzątającym kościół w sobotę 25 kwietnia: Jolancie Kupczak, Jadwidze Pawlus, Dorocie Sordyl, Aleksandrze Pawlus

Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 16 maja [8.00] parafianom: Barbarze Wydra, Agnieszce Jaszczurowskiej, Annie Wydra, Bożenie Hazuka, Aleksandrze Biela, Pawłowi Gancarczyk, Katarzynie Hulbój, Barbarze Barcik, Marii Tłałce, Stanisławowi Dziedzic